

24 września 2012-09-24

Robert Frycz to ty

Do prywatnego mieszkania w bloku, w spokojnym Tomaszowie Mazowieckim nagle wtargnęła uzbrojona w broń automatyczną grupa mężczyzn w kominiarkach – to jeszcze jeden napad Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na dom obywatela. Rekwirują komputer i aresztują studenta, który nazywa się Robert Frycz.

Robert nie jest terrorystą ale uważa on, jak wielu innych Polaków, że Bronisław Komorowski nie nadaje się na prezydenta RP. Z tego powodu opublikował krytyczną i śmieszoną stronę internetową www.antykomor.pl a tego nie wolno robić w zniewolonej Polsce. Za to Robert musi zapłacić grzywnę w wysokości 3000 zł plus koszty procesu sądowego. Oraz ograniczenie wolności na półtora roku z nakazem 40 godzin pracy społecznej co miesiąc – wyrok nie jest jeszcze prawomocny, bo podlega apelacji. Także musi opłacić koszty prawnika do własnej obrony. Ten zbrojny napad, utrata komputera i wyrok za prześmiewanie się z prezydenta RP.

Robert Frycz po prostu uważa, że Bronisław Komorowski to niedojda i nie nadaje się na prezydenta RP. Daje on liczne przykłady jego nieudolnego postępowania na arenie publicznej i jego groteskowych błędów na swoim blogu. Ale w dzisiejszej Polsce nie można mówić, że król jest nagi. Jeśli tak powiesz, to taka sama uzbrojona po zęby grupa antyterrorystyczna może pojawić się w twoim domu.

Dlaczego władza w Polsce nasyła grupę antyterrorystyczną na młodego chłopaka w małym mieście? Czyżby on zagrażał bezpieczeństwu Polski? Chyba nie, bo przecież wystarczyło wysłać mu list z wezwaniem na przesłuchanie w prokuraturze. Myślę, że to kolejny dowód, że wroga nam dziedziczna władza w zniewolonej Polsce nas się panicznie boi i używa specjanie wyszkolonych antyterrorystów z ABW do zastraszenia Polaków w celu stłumienia wszelkiej krytyki. Polska ma rekordową liczbę telefonicznych podsłuchów co jest niezbitym dowodem panicznego strachu władzy. Mają niby całą władzę w swoich rękach, uzależnione sobie publiczne i prywatne publikatory a mimo tego bardzo im wadzi blog internetowy studenta z Tomaszowa Mazowieckiego.

W normalnym kraju nie ma kary za obrazę urzędującego polityka. A to dlatego, że osoba publiczna (prezydent) może się sama bronić, bo ma wolny dostęp do mediów. Wystarczy wrzucić hasło „Obama jokes” na internetowym szperaczu GOOGLE i wyskoczy cała masa stron wyśmiewających się z prezydenta imperialnego USA. Także w Kanadzie nikt by za wyśmiewanie się z premiera nie był karnie ścigany. W żadnym przypadku nikt za to nigdy nie został ukarany. Jeśli ktoś naprawdę czuje się publicznie znieważony i ma z tego powodu udokumentowane straty materialne, to do tego jest prawo cywilne, a nie karne.

Moje pierwsze wspomnienie z dzieciństwa, to twarz mego ojca przez kraty, w okienku drzwi więzienia w Warszawie w 1950 roku. Moja mama trzymała mnie na ręku, żebym go zobaczył. Dostał wyrok na dwa lata, bo w publicznym miejscu powiedział, że Józef Stalin to drań i trzeba go „wymisic”.

Robert Frycz został skazany z tego samego paragrafu 212, co ubecka władza skazała mego ojca. Kiedy w czasie wyborów prezydenckich publicznie, z powodu złodziejskiej prywatyzacji i „reform” Balcerowicza nazwałem mego kontrkandydata Tadeusza Mazowieckiego (urzędującego premiera) zdrajcą narodu, nękała mnie z tego samego paragrafu prokuratura i musiałem zapłacić \$100,000 kaucji aby po wyborach zobaczyć moje dzieci w Kanadzie. To też było szeroko nagłaśniane przez przyjazne władzy media jako element zastraszenia Polaków.

Wybierają nas teraz pojedynczo za krytykę i nękają srogim prawem aby zastraszyć, zamknąć usta, aby się pozbyć wszelkiej krytyki. Kiedyś nie można było krytykować faszystów ani komunistów, a dzisiaj obecni okupanci, którzy dziedziczą władzę w Polsce podobnie nie tolerują żadnej krytyki.

Korespondowałem kiedyś z Polakiem mieszkańcem Szwecji, który to za czasu Stalina, był skazany na siedem lat w kazamatach Komuny przez młodszego brata szefa „Gazety Wyborczej”, Stefana Michnika, tylko za to, że posiadał książkę „Myśl w obcęgach”.

Paragrafy 212 i 135 kodeksu karnego dotyczące znieważenia osoby publicznej, przez większość głosów w Sejmie są nadal aktualne. Ja też, tak jak Robert Frycz uważam, że Bronisław Komorowski, mierny ale wierny były działacz partii U-D jest nieudolnym prezydentem aż do „bulu”. Jego stałe gafy i błędy mówią same za siebie. Ostatnio w wypowiedzi prasowej Komorowski porównał siebie do Gabriela Narutowicza, który był zastrzelony przez naszego narodowca. Wysokie ma ta kapciuchowa niedojda o sobie mniemanie. Za te moje poglądy i co więcej za „odchylenie nacjonalistyczne”, które wysłałem z mlekiem mojej matki, jestem wrogiem obecnej władzy i także mogę zostać potraktowany jak jakiś groźny terrorysta.

A więc ja też powinienem dostać podobny wyrok jak Robert Frycz, bo bardzo nisko oceniam kwalifikacje Bronisława Komorowskiego. Ten wrogi nam człowiek tylko udaje prezydenta bo podobnie jak inne miernoty takie jak Lech Walesa, Donald Tusk czy też Jarosław Kaczyński to tylko marionetki w rękach ludzi, którzy nami gardzą i nas nienawidzą. Antypolonizm widoczny gołym okiem w kręgach władzy jest najlepszym tego dowodem. Za te poglądy i co więcej za „odchylenie nacjonalistyczne”, które wysłałem z mlekiem mojej matki, jestem wrogiem obecnej władzy i także mogę zostać napadnięty przez ABW i wyrokiem „niezawistego” sądu skazany.

Zawsze kiedy byłem atakowany przez naszych wrogów, czułem się osamotniony, bo wszyscy chowali się po kątach – nikt mnie nie chciał bronic. Dlatego dziś uważam za mój obowiązek konieczność pomocy dla Roberta Frycz. W tym aspekcie Robert Frycz to ja – broniąc jego, bronię samego siebie. Nie można mnie zastraszyć, bo uważam że cenzura wypowiedzi jest przeciwna zasadom demokracji, gdzie każdy obywatel może powiedzieć to, co myśli, bez obawy napadu i aresztu przez ABW. O swoje prawo do wypowiedzi trzeba walczyć i tego przywileju bronic.

Pan Robert Frycz jest bezrobotnym studentem – nie stac go na opłacenie grzywny i kosztów procesu w sądzie i kupno nowego komputera. Dlatego wzywam wszystkich Polaków, którzy cenią wolność słowa

aby tak jak ja, aby coś wpłacili na jego konto przez Pay-Pal. Ponieważ pomagając jemu w chwili potrzeby walczyliśmy z cenzurą – pomagamy samym sobie. Ten dzielny Polak dzisiaj potrzebuje pomocy. Jego konto na PayPal to dotacje@antykomor.pl

Niech nasze wpłaty na to konto będą dowodem, że my Polacy jesteśmy razem i razem będziemy się bronić. Aby Polska, nasza ojczyzna, była matką a nie okrutną macochą.

Stanisław Tymiński

Acton, Ontario